

#43

Zeszyty Artystyczne

Misteria – rytuały – performanse.
Wymiar estetyczny

Mysteries – Rituals – Performances.
The Aesthetic Dimension



Uniwersytet Artystyczny
im. Magdaleny Abakanowicz
w Poznaniu

1(43)/2023

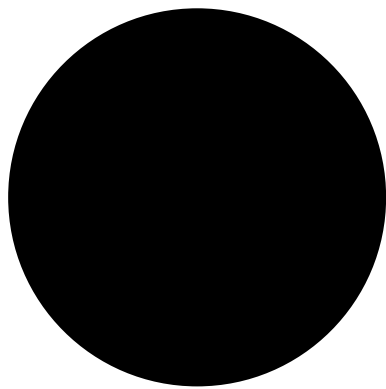
Zdjęcie na okładce

Koncert wizualny Adama Garnka, Kielce 2013

fol. K. Peczański

Konkurs im. prof. Alicji Kępińskiej

—
VIII edycja
—



Kuba Krysiak

Projektant architektoniczny, magister architekt, absolwent Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu na Wydziale Architektury i Wzornictwa (kierunek Architektura). Laureat I nagrody w VIII edycji konkursu im. prof. Alicji Kępińskiej na najlepszą pracę magisterską teoretyczną napisaną na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu w roku akademickim 2020/2021, przygotowaną pod kierunkiem dr hab. inż. arch. Elżbiety Raszei, prof. UAP. Rezydent łódzkiego Art_inkubatora w Fabryce Sztuki, gdzie rozwija własną praktykę projektową.



<https://orcid.org/0000-0001-7758-0662>

Zeszyty Artystyczne
nr 1 (43)/2023, s. 380-401
doi: 10.48239/ISSN1232668243233

Kuba Krysiak

Droga do podmiotowości **dzielnicy w kurczącym** **się mieście.** **Wytyczne do projektu** **nowego centrum Bałut**

Podmiotowość dzielnicy oznacza zdolność jej obywateli do stanowienia o niej. Dzielnica, żeby była podmiotem, musi istnieć w świadomości zbiorowej mieszkańców¹, ponadto powinna być widoczna dla obcych – zbiorowości znajdującej się poza jej obszarem. Dla dzielnicy oznacza to jej własne terytorium z granicami oraz tym, co wyróżnia ją spośród większego organizmu, ujawniając jej odmienność i kreując tożsamość. Stanisław Lose zauważa, że właśnie „tak formują się pierwsze społeczności. Pierwotne społeczeństwa kształtują swoją tożsamość na opozycji ‘my-oni’. Dalej i lepiej etap ten widoczny jest w procesach urbanizacji, jest kluczem podziału terytorialnego”². Sprawa wydaje się komplikować, gdy na tak zbudowane terytorium wkraczają wspomniani oni. Cytując słowa Ewy Rewers, „o ile Arystoteles powiedziałby, że miasto należy do jego obywateli, o tyle klu-

» 1 Wyróżnienia autorskie zaznaczone są kursywą.

» 2 Stanisław Lose, *Ku urbanologii. Didaskalia architektury i urbanistyki* (b.m.r.w.), 62.

czową figurą miasta ponowoczesnego staje się obcy”³. Kto więc będzie mieć prawo do decydowania o losie terytorium, w którym spotykają się sprzeczne sobie postaci? Czy będzie to jego mieszkaniec – budujący kulturę miejsca, czy obcy – posiadający kapitał ekonomiczny?

Droga do podmiotowości dzielnicy jest zatem opowieścią o napięciu między przeszłością a wizją przyszłości, zdeterminowaną przez warunki zewnętrzne. Terytorium, na którym ta opowieść będzie się toczyć, są Bałuty, głęboko związane z Łodzią poprzez narzuconą z góry tożsamość miasta przemysłowego, a później upadłego i zdegenerowanego. Parafrazując słowa Kacpra Pobłockiego⁴, Bałuty będą mogły ogłosić niepodległość tylko wtedy, gdy dowiedzą się, w jakich okolicznościach ją straciły. Bohaterami tej pracy stali się lokalni artyści i aktywiści ujawniający kulisy przejmowania dzielnicy przez niewidzialne – bo rozpoczynające się za zamkniętymi drzwiami – procesy. Architektura, urbanistyka i przestrzeń są w tym miejscu tłem zdarzeń, o tyle ważnym, iż ten, kto przejmie władzę nad terytorium, będzie mógł stawiać na nim pomniki.

Artykuł rozpoczyna się od ogólnego rozpoznania dwóch zjawisk: kurczących się miast i powiązanych z tym pojęć *terrain vague* oraz prawa do miasta, a także gentryfikacji. Dalszy fragment, obejmujący relacje z czterech różnorodnych spacerów badawczych, jest próbą ukazania czytelnikowi obrazu dzielnicy oraz nakreślenia głównych zauważonych problemów, z jakimi mierzą się współcześni mieszkańcy Bałut. W konkluzji – na podstawie przeglądu literatury oraz wniosków z badań empirycznych – przedstawiono szkieletowe wytyczne planistyczno-urbanistyczne do regeneracji dzielnicy w mieście w kryzysie demograficznym.

Kurczące się miasto

„Kurczyć się” to w znaczeniu leksykalnym „zmniejszać swoją objętość, swoje rozmiary” oraz „zmniejszać się pod względem liczebności, znaczenia itp.”⁵. W odniesieniu do miasta może to oznaczać zmniejszenie jego terytorium i obszaru sprawczości, spadek liczby mieszkańców, a nawet ważności i potencjału.

Kurczenie się miast i regionów co do zasady przeczy dotychczasowym paradygmatom nieustającego wzrostu, przez co nawet w środowiskach

» 3 Ewa Rewers, *Post-Polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta* (Kraków: 2005), 6.

» 4 Kacper Pobłocki pisał o strategii „odzyskania miasta” – aby coś odzyskać, należy najpierw zrozumieć, w jakich okolicznościach to coś zostało stracone. Zob. Kacper Pobłocki, „Prawo do miasta i ruralizacja świadomości w powojennej Polsce,” w: *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń*, red. Marek Nowak, Przemysław Pluciński (Kraków: Korporacja Ha!art, 2011), 129.

» 5 Hasło „Kurczyć się”, w: *Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/kurczy%C5%82e.html> (dostęp 27.04.2021).

eksperyckich i decyzyjnych zjawisko bywa nierozumiane i wypierane. Jan Olbrycht, poseł do Parlamentu Europejskiego, w swoim przemówieniu senackim na temat kurczących się miast emocjonalnie wypomina władzom Unii Europejskiej, że od lat nie podnoszą tego coraz bardziej palącego problemu⁶. Z kolei Mikołaj Gomółka zauważa, że mamy do czynienia nie tylko z niechęcią, ale również z fałszowaniem obrazu rzeczywistości⁷. W dokumentach planistycznych z całego kraju, w zależności od ich rangi, założono możliwość stworzenia mieszkań dla od 62 mln do 229 mln osób! Z kolei prognozy demograficzne przewidują spadek populacji z obecnych 38,5 mln do niecałych 34 mln⁸.

Globalne upowszechnienie terminu „kurczące się miasto” przypisuje się H. Häußermannowi i W. Siebelowi, autorom pracy badawczej z 1988 roku *Die schrumpfende Stadt und die Stadtsoziologie*⁹. Jak podaje Natalia Szajewska¹⁰, socjologowie przypuszczali, że miasta określone przez nich jako kurczące się mogą zapoczątkować nowy model rozwoju. Jak pisze, „badacze podkreślili jednocześnie, że dominujący w polityce paradygmat wzrostu gospodarczego i populacji może przyczynić się do spotęgowania problemów związanych z kurczeniem się miast”¹¹. Dopiero później, bo w latach 2000–2010, obserwuje się ożywioną debatę europejską na temat kurczenia się miast, spowodowaną wielością prowadzonych równocześnie międzynarodowych projektów badawczych, takich jak *Shrinking Cities*, *Shrinking Cities International Research Network* oraz *Shrink Smart*. Programy w założeniu miały doprowadzić m.in. do doprecyzowania samego pojęcia, a także określenia grup przyczyn i skutków kurczenia się miast.

W ramach ostatniego z wymienionych projektów ostatecznie sformułowano kurczenie się miasta jako „zdefiniowany w zakresie przestrzennym ubytek ludności, wyjaśniany jego złożonymi determinantami oraz określony zakresem możliwych wielokryterialnych konsekwencji”¹². Nie ma jednej

» 6 „Gdybym miał mówić o tym, co Unia Europejska ma na ten temat do powiedzenia jako instytucja, to moje wystąpienie byłoby krótkie. Powiedziałbym: Właściwie nic nie ma do powiedzenia”. Jan Olbrycht, „Shrinking Cities – problem globalny, problem europejski,” w: *Zarządzanie rozwojem miast o zmniejszającej się liczbie mieszkańców (w kontekście perspektywy finansowej 2014–2020)*, red. Natalia Szajewska, Małgorzata Lipińska (Warszawa: Kancelaria Senatu, 2013), 19.

» 7 Mikołaj Gomółka – autor pracy dyplomowej magisterskiej, przygotowanej na Politechnice Warszawskiej pod kierunkiem Sławomira Gzella, podejmującej temat strategii rozwoju kurczącego się miasta – Bytomia.

» 8 Mikołaj Gomółka, *Postmiasto: strategie dla wyludniających się miast na przykładzie Bytomia* (Warszawa–Kraków: Instytut Rozwoju Miast i Regionów, 2019), 25-27.

» 9 Emilia Jaroszewska, „Akacja CIRE Cities Regrowing Smaller, organizowana przez COST (European Cooperation in Science and Technology),” w: *Zarządzanie...*, 58.

» 10 Natalia Szajewska – doktorantka w Zakładzie Rozwoju i Polityki Lokalnej Uniwersytetu Warszawskiego.

» 11 Natalia Szajewska, „Modele kurczących się miast – wnioski do badań,” w: *Zarządzanie...*, 160.

» 12 Robert Krzysztofik, „Zagłada miast – projekt *Shrink Smart – The Governance of Shrinkage within an European Context* na Uniwersytecie Śląskim,” w: *Zarządzanie...*, 46-47.

teorii w pełni wyjaśniającej to zjawisko. Emilia Jaroszevska¹³ przekonuje, że „wieloaspektowość tego procesu sprawia, że aby zrozumieć jego mechanizmy, przebieg i skutki, należy korzystać z wielu koncepcji teoretycznych”¹⁴.

Przykłady szeroko rozumianego odpływu ludności z miast znane są już od początków istnienia ośrodków miejskich. Kluczowymi dla przedmiotowego pojęcia nie będą jednak miasta opuszczone całkowicie, lecz te będące w kryzysie potransformacyjnym, wywołanym przez czynniki ponadlokalne, będące następstwem rewolucji przemysłowej i wielkiego – wydawało się, że nieskończonego – wzrostu. Jako początek zjawiska w takim rozumieniu uznaje się duopolis Liverpoolu i Manchesteru, czyli ośrodek stosunkowo wcześniej uprzemysłowiony.

Konsekwencje dwóch wojen światowych oraz wielki kryzys w 1930 roku zatrzymały postępującą industrializację, a to z kolei doprowadziło do nagłego upadku gospodarczego mocno uprzemysłowionych ośrodków. Od szczytowego okresu w 1931 roku do czasów dzisiejszych Liverpool wraz z Manchesterem straciły około połowę swoich mieszkańców¹⁵. W latach 50. XX wieku notuje się z kolei początek końca amerykańskiego snu¹⁶ – Detroit. Tym razem, oprócz kryzysu gospodarczego, tło upadku miasta stanowią narastający konflikt rasowy oraz segregacja na białe przedmieścia i centrum zamieszkałe przez niezamożną ludność czarnoskóra. W ślad za Detroit wyludniają się kolejne miasta przemysłowe Stanów Zjednoczonych¹⁷. W tym samym czasie w Europie Środkowo-Wschodniej po rozpadzie Związku Radzieckiego upada przemysł sztucznie podtrzymywany przy życiu, doprowadzając do problemów gospodarczych i narastającej degradacji tkanki miast dawnego bloku wschodniego. Dzisiaj to właśnie w takich miastach jak Iwanowo czy Donieck proces kurczenia jest najbardziej widoczny. W Polsce, począwszy od szczytowego okresu w latach 90. XX w., kurczą się przede wszystkim Bytom, Wałbrzych i Łódź. Ośrodki te zostały sklasyfikowane jako zdegradowane miasta poprzemysłowe oraz włączone w mechanizm Obszarów Strategicznej Interwencji.

- » 13 Emilia Jaroszevska – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, autorka monografii *Kurczenie się (shrinkage) starych miast przemysłowych* (2020).
- » 14 Przykładowymi teoriami są m.in. koncepcja „zależności od ścieżki”, odwołująca się do interpretacji faktów historycznych i podejścia genetycznego, oraz teoria kumulatywnej przyczynowości Myrdala, do której nawiązuje koncepcja „błędnego koła”. Źródło: Jaroszevska, „Akcja...”, 59.
- » 15 Annegret Haase, „No one-size-fits-all. O różnorodności kurczących się miast w Europie,” w: *Zarządzanie...*, 33.
- » 16 Narodowy etos Stanów Zjednoczonych wyrażający ideały demokracji, równości i wolności, na których budowano amerykański sposób życia, społeczeństwo i kulturę.
- » 17 Niemiecki projekt badawczy *Shrinking Cities*, <http://www.shrinkingcities.com/detroit.0.html%3F&L=0.html> (dostęp 27.04.2021).

Podczas gdy żyjemy w czasach postępującej światowej urbanizacji i ekstremalnego wzrostu zaludnienia, prognozy stanu ludności miast europejskich podają, że kurczenie się dotyczy nie tylko teraźniejszości, ale i przyszłości. Procesy te od 1990 r. dotyczą już ponad połowy miast w Europie, m.in. w wyniku suburbanizacji oraz silnych procesów migracyjnych w kierunku ośrodków lepiej rozwiniętych gospodarczo¹⁸. W skali globalnej jeszcze w obecnym stuleciu dobiegnie końca wyjątkowy okres wzrostu, który rozpoczął się wraz z uprzemysłowieniem ok. 200 lat temu. Od początku XX w. liczba mieszkańców globalnie powiększa się średnio o miliard co dekadę, a szczyt ogólnej liczby ludzkości osiągnięty zostanie już za kilkadziesiąt lat. Według hipotezy Philippa Oswalta¹⁹ pod koniec XXI w. procesy kurczenia i wzrostu będą zrównoważone, tak jak przed erą przemysłową. Ponadto, jak dodaje Oswalt, „gdy dzisiaj to obszary przemysłowe i budownictwo mieszkaniowe o dużym zagęszczeniu były szczególnie dotknięte pustkami i opuszczeniami w XX wieku, procesy dezurbanizacji będą w coraz większym stopniu wpływać na przedmieścia i dzielnice biurowe w XXI wieku”. Z kolei w przyszłości generatorami wyludniania się miast mogą stać się zmiany klimatyczne (podtopienia, wysuszenie wód, utrata śniegu) lub wyschnięcie lokalnych złóż²⁰. Należy zaznaczyć, że kurczenie się miast niekoniecznie musi oznaczać lawinę negatywnych zdarzeń, a na obszarach przeludnionych może okazać się wręcz oczekiwanym procesem, mogącym w konsekwencji polepszyć jakość życia populacji. Wzrost poziomu życia wskutek kurczenia się miast może być wyrażany poprzez „niższe obciążenie dla środowiska oraz poprawę warunków w transporcie indywidualnym” lub zmniejszenie zagęszczenia mieszkańców na powierzchnię mieszkalną²¹. Z naukowego punktu widzenia przyjmuje się, że zjawisko to nie jest ani negatywnym, ani pozytywnym procesem, lecz neutralnym, z którym zwyczajnie mamy coraz częściej do czynienia.

Chociaż kurczenie się miast ma charakter globalny, jego przyczyny nie wszędzie mają takie samo podłoże. Podstawowe czynniki mogące wpływać negatywnie na rozwój miasta w ujęciu ogólnym to według Thomasa Kuntzela: czynniki demograficzne (starzenie się społeczeństwa, su-

» 18 Jaroszevska, „Akcja...”, 58.

» 19 Philipp Oswalt – niemiecki architekt i teoretyk architektury, wraz ze swoją pracownią i partnerami realizował międzynarodowy projekt badawczo-wystawienniczy *Shrinking Cities* dla Niemieckiej Federalnej Fundacji Kultury w latach 2002-2008, w ramach którego interdyscyplinarnie badał zjawisko w Ameryce Północnej, Europie i Azji i analizował możliwe opcje interwencji.

» 20 Hipotezy Philippa Oswalta na temat przyszłości kurczących się miast: zob. projekt badawczy *Shrinking Cities*, <http://www.shrinkingcities.com/hypothesen.0.html%3F&L=0.html> (dostęp 16.05.2021).

» 21 Tadeusz Stryjakiewicz i in., „Współczesny kontekst i podstawy teoretyczno-metodologiczne analizy procesu kurczenia się miast,” w: *Kurczenie się miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. Tadeusz Stryjakiewicz (Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe, 2014), 11.

burbanizacja), topograficzne, geograficzne, polityczne (konflikty zbrojne, decyzje administracyjne, przemiany gospodarcze) i naturalne (zmiany klimatyczne). Jak dodaje Gomółka, trzeba mieć jednak na uwadze, że „nie każdy z wyżej wymienionych czynników będzie powodować kurczenie się miast”²². Co więcej, według Emilii Jaroszewskiej „te same czynniki, które leżą u podstaw rozwoju społeczno-gospodarczego jednych miast, mogą wywołać proces kurczenia się w innych”²³.

W trakcie analizy wybranych miast kurczących się wyróżniono trzy główne czynniki powodujące problemy miast: „a) upadek gospodarczy i utratę miejsc pracy, b) suburbanizację i przestrzenne zmiany rozmieszczenia ludności, c) naturalny spadek ludności (nadwyżka zgonów nad urodzonymi i w konsekwencji – starzenie się społeczeństwa)”²⁴. Jak podsumowuje to Annegret Haase²⁵, w miastach Niemiec Wschodnich ważną rolę odegrały transformacja gospodarcza, odpływ populacji i suburbanizacja, natomiast w Genui, Timișoarze i Doniecku depopulacja była konsekwencją przede wszystkim zmian demograficznych. Według Haase istotne w zrozumieniu ścieżek kurczenia się miast są czynniki zewnętrzne, a także stosunek władz i społeczeństw lokalnych wobec tych problemów²⁶. Według Stryjakiewicza najwyższym stopniem kurczenia się będą dotknięte miasta, w których występuje problem w perspektywie długookresowej przy spadku liczby ludności w mieście oraz w jego strefie podmiejskiej (aglomeracji lub regionie). Gdy nie są podejmowane środki zaradcze, mające na celu zahamowanie tych procesów, dochodzi do kumulowania zdarzeń i powstania samonapędzającego się „błędnego koła kurczenia się”²⁷. Jak tłumaczy Stryjakiewicz, „w tej interpretacji zmniejszanie się liczby ludności jest zarówno przyczyną, jak i skutkiem kurczenia się miast”²⁸.

Pojawienie się jednego negatywnego impulsu wywołuje na zasadzie „kuli śniegowej” kolejne negatywne procesy i zdarzenia. W przypadku wystąpienia nowych uwarunkowań zewnętrznych proces może ulec zahamowaniu lub przyspieszeniu. Teoretycznie zaistnieć może

» 22 Gomółka, „Postmiasto...,” 29-36.

» 23 Jaroszewska, „Akcja...,” 58.

» 24 Haase, „No one...,” 34.

» 25 Annegret Haase – badaczka w Centrum Badań Środowiskowych im. Helmholtza - UFZ w Lipsku w Niemczech, na Wydziale Socjologii Miejskiej i Środowiskowej. Jej badania koncentrują się na zrównoważonym rozwoju miejskim, a także przemianach i procesach społeczno-środowiskowych w miastach.

» 26 Haase, „No one...,” 34-39.

» 27 Model „błędnego koła kurczenia się” opracowany został przez Hoekvelda (2012) w nawiązaniu do teorii kumulatywnej przyczynowości Myrdala (1956).

» 28 Stryjakiewicz i in., „Współczesny kontekst...,” 13.

także sytuacja, że pod wpływem nowego pozytywnego impulsu zmieni się jego kierunek²⁹.

Efekt ten może być dodatkowo intensyfikowany przez rosnącą konkurencję między miastami, co można rozumieć jako zdolność niektórych ośrodków do przyciągania migrantów kosztem innych. Jak zaznacza Elżbieta Bieńkowska, była minister rozwoju regionalnego, „niektóre miasta korzystają z szerokiego napływu kapitału ludzkiego i finansowego, inne stają przed problemem depopulacji”³⁰. Jan Olbrycht dodaje, że konkurencja ta jest zjawiskiem z natury negatywnym, a przy obecnej zmianie modelu życia wzajemna strategiczna konkurencyjność miast będzie się w zasadzie tylko zwiększać³¹. Całości obrazu dopełniają ogólne tendencje do wyjazdów migracyjnych, widoczne przede wszystkim u młodych ludzi, szukających swoich szans na rynku pracy:

Jest opinia w środowisku, że tak naprawdę nie da się robić sztuki w Polsce, jak się nie jest w Warszawie, bo tylko tutaj są pieniądze, bo tylko tutaj są instytucje, tylko tutaj kogoś to interesuje [...]. Pociąg do Warszawy jest oznaką społecznego awansu i [oznacza –] transfer do lepszego życia³².

Terrain vague

Kurczenie się miast, jak twierdzi Haase, ma wpływ na wiele obszarów, m.in. rynek mieszkaniowy i usługowy, segregację społeczno-przestrzenną, zatrudnienie, infrastrukturę społeczną i techniczną, stan finansów miejskich, wykorzystywanie gruntów. W ramach projektu *Shrink Smart* zbadano wielorakie przestrzenie terenów, cechujące się różnymi formami zagospodarowania. Haase wymienia m.in. łąki po rozbiórkach budynków mieszkalnych i pustostany przemysłowe w śródmieściach, często z ist-

» 29 Strykiewicz i in., „Współczesny kontekst...,” 13.

» 30 Elżbieta Bieńkowska, „Wstęp,” w: *Zarządzanie...*, 8.

» 31 Olbrycht, „Shrinking...,” 23-24.

» 32 Cytat pochodzi z filmu relacjonującego otwarcie wystawy Domu Mody Limanka w Warszawskim Centrum Sztuki Współczesnej w Zamku Ujazdowskim. Jak pisze kurator wystawy, „kanwą najnowszej produkcji Limanki jest doświadczenie życia w niepewności i niedostatku. Doświadczenie życia w mieście 100 kamienic, kolebce dzieciobójczyń, a też i mieście najstarszej w Polsce kolekcji sztuki awangardowej. Ale tę opowieść można również odczytać jako bardziej uniwersalną – artyści fantazjują o sforsowaniu granicy między wymyślnym centrum a skolonizowanym peryferium. Oto w niedalekiej przyszłości Łódź staje się ziemią dzbanów, leserów i frajerów. Drogi ucieczki zostały odcięte, zanim grupa wpływowych influencerów zdążyła wyjechać. Czworo artystów przekonanych o własnej wyjątkowości i wiedzionych wspomnieniem minionej sławy postanawia wziąć sprawy w swoje ręce. Czy uda im się zdobyć bilet do lepszego świata? Czy pusta od dnia otwarcia hala nowego dworca Łódź Fabryczna okaże się wrotami do światowej kariery?” Źródło: <https://u-jazdowski.pl/program/project-room/dom-mody-limanka> (dostęp 27.04.2021).

niejącymi wciąż budynkami (zanieczyszczonymi). Jak zauważa, niektóre z opuszczonych terenów będą w przyszłości na nowo zagospodarowane, z kolei dla prawidłowego funkcjonowania miasta, tam, gdzie odbudowa nie jest prawdopodobna, powinno się przeprowadzić alternatywny model inwestowania. Jak podkreśla, „w rzeczywistości jednak częstym przypadkiem są [...] tereny, gdzie nie następują żadne zmiany lub gdzie przyjęto strategię typu »poczekamy, zobaczymy«”³³.

O ile tereny opuszczone wydają się być z zewnątrz *terra incognita*, to poprzez sąsiedztwo z targowiskami, domami mieszkalnymi czy uczęszczanymi szlakami komunikacyjnymi – lub jako skrót na drodze – są często spontanicznie użytkowane. Jak pisze Marlena Happach³⁴, „czasem następuje jakiś tajemniczy zbieg okoliczności, spotkanie odpowiednich ludzi w odpowiednim miejscu i odpowiednim czasie – i *terrain vague* zamienia się w aktywny tygiel, gdzie dzieje się wszystko, co w mieście najważniejsze. Tam się tworzy, tam się dyskutuje, tam się bywa”³⁵. Jak tłumaczą Małgorzata Neumann i Zofia Zuchowicz, pochodzące z języka francuskiego *terrain vague* to działka pozbawiona jasno określonego celu, o niejednoznacznym charakterze – z potencjałem wykorzystania terenu. W Niemczech na nieużytki przyjęło się mówić *brachen*, co oznacza osieroconą działkę, tj. przypadkowe ogrody istniejące w kontrze do krajobrazów spekulacji, kontroli i wyznaczonej funkcji³⁶. W Polsce takie tereny przyszło się nazywać nieużytkami. Nazywane są antytezą architektury, bo zwyczajnie trudno je opisać³⁷.

Idąc tym tropem, funkcja terenów opuszczonych pozostaje niezdefiniowana i w rzeczywistości zależy od kontekstu i przeszłości, i planowanej przyszłości miejsca. Mimo iż *terrain vague* dotyczą często procesy sukcesji ekologicznej, to nie zawsze prowadzi do utworzenia miejsc zieleni. W równym stopniu termin dotyczy miejsc z nawierzchnią nieprzepuszczalną, takich jak betonowe, nieużywane i zapomniane skateparki, opuszczone ulice, wiadukty, po których już dawno nikt nie chodzi ani nikt nie jeździ, a nawet opuszczone budynki³⁸. Według Naumann i Zuchowicz, które starają się sformułować wytyczne do wykorzystania potencjału miejsc opuszczonych, pierwszym krokiem jest ich nazwanie. Jak dodają, „to nie są już śmieciowe tereny, brzydkie, zaniedbane, wstydlive, stygmatyzowane, któ-

» 33 Haase, „No one...”, 35-37.

» 34 Marlena Happach – dyrektor Biura Architektury i Planowania Przestrzennego, architekt miejski.

» 35 Marlena Happach, przedmowa do pracy: Małgorzata Neumann, Zofia Zuchowicz, *Terrain Vague w Polsce. Nieoczywisty potencjał terenów porzuconych* (Warszawa: Fundacja im. Stefana Kuryłowicza, 2019), 6.

» 36 *Natura Urbana. Nieużytki Berlina*, reż. Matthew Gandy. Prod. Sandra Jasper, Niemcy, 2017.

» 37 Neumann, Zuchowicz, *Terrain Vague...*, 16.

» 38 Neumann, Zuchowicz, *Terrain Vague...*, 18.

re trzeba koniecznie zabudować. To miejsca, które mają swoją nazwę.”³⁹ Następnie można przejść do podkreślenia ich roli kulturotwórczej. Trzeci etap to eksperyment⁴⁰: „zachodnie miasta są tak przeprojektowane – że rzadko mają już okazję odkryć coś dla siebie i improwizować, używając tylko rąk i wyobraźni. *Vive le terrain vague!*”⁴¹.

Do kogo należy miasto?

Aby podjąć środki zaradcze, należy zacząć od prawidłowej diagnozy problemu. W przypadku kurczenia się miast istotnym będzie przemodelowanie strategii wzrostu – jak proponuje Ewa Kipta – z rozwoju ilościowego opartego na „doktrynach modernistycznych sprzed niemal stu lat, tworzonych w zasadniczo innym kontekście cywilizacyjnym”, na rozwój jakościowy, wymagający „powrotu do pojęcia miasta jako fenomenu kulturowego: miejsca dobrowolnego skupienia wielu ludzi na ograniczonym terenie, które umożliwia im w miarę harmonijną koegzystencję i realizację własnych różnorodnych aspiracji, zapewniając jednocześnie poczucie bezpieczeństwa i kumulowanie dorobku pokoleń”⁴².

Narzędziami do wychodzenia z kryzysu kumulacji negatywnych efektów kurczenia się miast będą działania rewitalizacyjne, jednak, co wymaga zaznaczenia, najlepsze skutki może przynieść rewitalizacja wielopodmiotowa. Robert Krzysztofik⁴³ wskazuje dwa teoretyczne modele zarządzania miastem: tryb zarządczy, leaderski (*managerial*), powszechny zwłaszcza w polityce miast Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski, z silnie ukonstytuowaną rolą władz miejskich, oraz tryb wielopodmiotowy, gdzie zamiast struktury zarządzania hierarchicznego z dominującą rolą władz miejskich stosowane jest zarządzanie sieciowe, silnie zdominowane przez interesariuszy ze sfery gospodarczej⁴⁴.

Partycypacja włączająca mieszkańców w procesy zmian pozwala im nauczyć się własnego otoczenia – poznać jego historię oraz specyfikę planów rewitalizacyjnych. Ponadto pogłębiona relacja między organizatorem a współuczestnikami procesu prowadzi do wzajemnego uczenia się i dostrajania systemu odnowy przestrzeni. Według Henriego Lefebvre’a, twórcy pojemnego znaczeniowo pojęcia *right to the city*, współczesne miasta są

» 39 Neumann, Zuchowicz, *Terrain Vague...*, 40-42.

» 40 Neumann, Zuchowicz, *Terrain Vague...*, 40-42.

» 41 Rafael Gómez-Moriana, *Przypomnienie dla urbanistów*, <https://criticalista.com/2012/06/11/a-reminder-to-urban-planners/> (dostęp 17.05.2021).

» 42 Ewa Kipta, „Rewitalizacja kurczących się miast, czyli: jak w Polsce realizować hasło *don't move, improve,*” w: *Zarządzanie...*, 152-153.

» 43 Robert Krzysztofik – związany z Uniwersytetem Śląskim, lider zespołu *Shrink Smart: Governance of Shrinkage within a European Context*.

» 44 Krzysztofik, „Zagłada...”, 46-49.

„stwarzane i ciągle odmieniane przez kapitał. Dlatego mieszkańcy powinni wziąć sprawy w swoje ręce i zaczynać wywierać wpływ na to, w jakim kierunku miasta się zmieniają”⁴⁵.



Il. 1.

Spontaniczny plac zabaw na miejskim nieużytku.

Źródło: <https://criticalista.com/2012/06/11/a-reminder-to-urban-planners/> (dostęp 17.05.2021). Fot. Rafael Gomez-Moriana, na licencji CCA 4.0 IL.

* * *

Spacer pierwszy – delimitacja Bałut

Spacer odbył się 22 października 2020 r. Uczestniczyli w nim: urbanista i badacz miast Kuba Snopek, ilustratorka Nadia Snopek i historyk architektury Błażej Ciarkowski.

Spotykamy się na Starym Rynku – w miejscu, które wpisane jest w granice administracyjne dzielnicy Bałuty z lat 1960–1992. Historycznie obszar ten nie pokrywa się jednak ani z dawną lokalizacją bałuckich osad, ani z terenami dóbr szlacheckich, do których to Bałuty wcześniej należały⁴⁶. Pośrodku tego placu, na pozostawionym do dzisiaj betonowym podeście,

» 45 Kacper Pobłocki w rozmowie z Davidem Harveyem, „Prawo do wyobraźni”, *Res Publica Nowa*, nr 19 (2012): 15.

» 46 Stary Rynek w Łodzi to centralny punkt Łodzi sprzed ery przemysłowej.

stał kiedyś pomnik towarzysza Marchlewskiego⁴⁷. Postać odlana z brązu ustawiona przodem do przemysłowej Łodzi⁴⁸ (razem z pomnikowymi robotnikami za jej plecami), wskazywała gestem otwartej ręki w kierunku teje, zachęcając wędrowców z południa do odwiedzin nowych socrealistycznych Bałut – postawionych na gruzach tych przedwojennych, ciasnych i biednych.

Korzystając z zaproszenia Marchlewskiego, poruszamy się zatem w kierunku północnym, w stronę „Bałuciaka”⁴⁹. Po drodze, przy Placu Kościelnym, Błażej Ciarkowski wskazuje elementy przywracające pamięć dawnego Litzmannstadt Getto – wyodrębnionej żydowskiej dzielnicy. Jest nim wymalowana na ulicach i chodnikach długa, bo okalająca cały ówczesny obszar getta, biała linia złożona z powtarzających się napisów „Litzmannstadt Getto 1940-1944”⁵⁰. Jego obszar obejmował tereny od okolic Starego Rynku aż po Nowy Cmentarz Żydowski znajdujący się aż 3 km dalej, idąc w stronę północno-wschodnią.

Wyznaczony teren getta, wieloletnie zaniedbania, a następnie zniszczenia wojenne jeszcze mocniej scaliły i tak już przestrzennie połączone Bałuty i Stare Miasto. Po wojnie w miejscach zniszczeń pojawiły się socrealistyczne plomby w postaci pojedynczych budynków oraz całych osiedli. Od tamtej pory architektura z lat 60. XX w. przeplata się tutaj z tą XIX-wieczną. Z kolei tam, gdzie zniszczenia były powierzchniowe, czyli w powstałej w czasie niemieckiej okupacji strefie buforowej między gettem a pozostałą częścią miasta, założono park⁵¹. Tym samym przywrócono sytuację przestrzenną sprzed okresu przemysłowej Łodzi, kiedy to rzeka Łódka wraz ze sporym stawem stanowiły fizyczną granicę rozrostu miasta rolniczego.

Na trasie od Starego Rynku do oddalonego o zaledwie 500 m Rynku Bałuckiego mijamy stojący w niszy kamienicy krzyż graniczny. Właściwie

» 47 W momencie publikowania tego tekstu trwa realizacja projektu rewitalizacji rynku, zakładającego m.in. wymianę nawierzchni płyty placu, w tym usunięcie podestu po byłym pomniku. Możliwe, że w chwili, gdy czytelnik czyta te słowa, po podeście nie ma już śladu.

» 48 Historia Łodzi Przemysłowej i związanego z nią bogactwa zaczyna się tam, gdzie wyrósł Plac Wolności, i idzie w kierunku południowym, prosto ulicą Piotrkowską, aż do okolic Górniaka. Powyżej był bałucki lumpenproletariat i ziemia, która nie znała tyłu pałaców i fabryk z czerwonej cegły, co w Łodzi środkowej i dolnej. Potwierdzają to m.in. mapy z zagęszczeniem łódzkiego przemysłu, rozłożonego głównie w szeroko rozumianym dzisiejszym centrum miasta, wraz z jego intensyfikacją na terenach Księżego Młyna. Źródło: https://docs.google.com/viewerng/viewer?url=http://atlas-ltn.uni.lodz.pl/atlas/07.10_Tereny+przem.+w+1930.pdf (dostęp: 24.06.2021).

» 49 Potocznie o okolicach Rynku Bałuckiego.

» 50 Błażej Ciarkowski, „Polityka niepamiętania. Ślady Litzmannstadt Getto w powojennej historii łódzkich Bałut,” w: *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, red. Małgorzata Fabiszak, Anna W. Brzezińska, Marcin Owiński (Kraków: TAIWPN UNIVERSITAS 2016), 191-199.

» 51 Mowa o Parku Staromiejskim, powszechnie nazywanym Parkiem Śledzia, który został założony na pasie zniszczeń wojennych, czyli projektowanego przez niemieckiego okupanta oddzielenia terenu getta żydowskiego od pozostałej części miasta.

to implant pamięci⁵² po dawnym krzyżu, wyższym i bardziej solidnym, który zaginął w czasie II wojny światowej. Pierwotnie krzyż oddzielał wieś Bałuty od miasta Łodzi. W okresie przemysłowego rozwoju, po włączeniu Bałut do Łodzi, wskazywał granicę administracyjną między Łodzią właściwą a bałuckimi przedmieściami. Granica ta dzisiaj jest prawie niewidoczna, jej ślady widać jedynie w ukośnych ścianach szczytowych kamienic, zlokalizowanych wzdłuż tej umownej linii. Dopiero w okolicach Rynku Bałuckiego następuje znacząca zmiana krajobrazu miejskiego.

Powstaje pytanie: dlaczego na Bałutach (Starych Bałutach) się nie buduje? Podczas gdy Stare Miasto po interwencjach z ubiegłego wieku wydaje się być – jeżeli można tak powiedzieć o mieście – tworem prawie skończonym, a wolne przestrzenie w Śródmieściu wypełniane są sukcesywnie zabudową, tutaj działki służące celom budowlanym leżą odłogiem, zarośnięte dziką zielenią lub zaanektowane przez parkujących tu kierowców. Na niektórych wolnych od zabudowy działkach odbywa się handel, dosłownie na gruzach wyburzonych tu niedawno domów. Te historyczne budynki, które jeszcze stoją, często są opuszczone, z powybijanymi lub zadeskowanymi oknami.

Jednym z nich jest dawny szpital miejski im. Heleny Wolf – pustośnian gigant, pozostawiony samemu sobie w trakcie rozbudowy. Obiekt widać z wielu miejsc Starych Bałut, a w szczególności z placu targowego Dolna-Ceglana. Budynek na planie kwadratu, z wyciętym dziedzińcem wewnętrznym i trzema zewnętrznymi, w założeniu miał tworzyć pierzeję ul. Łągiewnickiej. Obok niego prawdopodobnie miały stać inne budynki, nigdy jednak nimi nie obrósł. Podczas ostatniej rozbudowy dziedzińca zewnętrzne zostały zlikwidowane, a tylne ściany, wcześniej ślepe, zyskały nowy, gęsty rytm otworów okiennych. Paradoksalnie to one w większym stopniu skupiają na sobie wzrok przechodniów niż zaprojektowana i wykonana z dużym pietyzmem dekoracyjna fasada art déco, widoczna od strony ul. Łągiewnickiej.

Spacer kończymy robiąc pętlę z „Bałuciaka” i żegnając się dokładnie w tym samym miejscu, gdzie się spotkaliśmy. Najpierw gubiąc się w gęstej siatce przejść, skrótów i pół-otwartych podwórek socmodernistycznych osiedli, a następnie idąc wzdłuż zielonej doliny Łódki – przechodząc przez skupisko różnorodnych parków i ziemi niczyjej. Tu mijając opuszczone ogródki działkowe, tam kopiec pamięci, gdzie indziej rozlewisko z szuwarami – wszystko zlokalizowane gdzieś pomiędzy Łodzią a Bałutami.

» 52 Pojęcie z zakresu nauk socjologicznych odnoszące się do pamięci społecznej. Oznacza nowy przedmiot lub obiekt, zbudowany w ten sposób, żeby przypominać coś starego – będącego w danym miejscu „od zawsze”. Zob.: Łukasz Skoczylas, „Implanty pamięci społecznej. Socjologiczna teoria w interdyscyplinarnym zastosowaniu badawczym,” w: *Implanty pamięci społecznej. Teoria i przykłady*, red. Dominika Gortych, Łukasz Skoczylas (Poznań: Wydawnictwo Rys, 2017), 13-32.

Spacer drugi – przekrój przez Bałuty

Kolejne ze spotkań odbyło się 10 grudnia 2020 r. w formie rozmowy telefonicznej. Uczestnikiem był Łukasz z Bałut – artysta, reporter dokumentujący zmiany przestrzenno-społeczne i popularyzator Bałut.

Łukasz podczas rozmowy jest w swojej pracowni na Teofilowie. To duże osiedle blokowe w północno-zachodniej części miasta. Istnieje spór, czy w ogóle można mówić, że Teofilów to część Bałut. Jak przyznaje Łukasz, mentalnie Bałuty kończą się dla niego na linii torów kolejowych północ-południe, niedaleko Żabiańca. Tędy przejeżdża rowerem w drodze z pracowni do domu. Po Teofilowie i Żabiańcu musi minąć szeroką aleję Włóknarzy. Następnie jedzie przez kolejne dwa blokowiska, aby dotrzeć na Limankę, a stamtąd wystarczy tylko przeciąć ruchliwą ul. Zachodnią⁵³. Tuż za nią jest już „Bałuciak” i najbliższe okolice Łukasza.

Limanka to wschodnia część XIX-wiecznej osady Bałuty Nowe, dzisiaj znanej jako Bałuty Stare, wyraźnie odciętej arterią komunikacyjną, wytyczoną w latach 60. XX w. w celu udroźnienia ruchu na trasie między Zgierzem a śródmieściem Łodzi. Podział zwartej osady wyznaczył ostrą granicę wpływów, objawiającą się m.in. znakowaniem terenu i związanymi z tym tożsamościami klubowymi. Ulica Zachodnia to granica wpływów między Łódzkim Klubem Sportowym z siedzibą przy al. Unii Lubelskiej a Klubem Sportowym Łódź Widzew zlokalizowanym we wschodniej części miasta. Po lewej stronie od ul. Zachodniej, na Limance, obserwuje się ściany zamalowane w pasy biało-czerwono-białe, z kolei po stronie prawej, tam gdzie „Bałuciak”, przeważają kolory czerwono-biało-czerwone.

Limankę i „Bałuciak” dzieli ok. 200 metrów w linii prostej. Na linii tej wzdłuż ul. Zachodniej rozciąga się otwarta przestrzeń, będąca jakby współczesnymi plantami. Pozornie niezagospodarowana, ale poprzecinana przecież licznymi skrótami, przedeptami, wejściami w głąb Bałut. Zaprojektowana nogami samych Bałuciarzy⁵⁴! Ostatnie zabudowania na tym terenie, choć przypadkowo, wspaniale kadrują widok na to, co dzieje się dalej. Tu w odpowiednim miejscu odsłaniają pociemniałego od słońca drewniaka stojącego przy Zgierskiej, tam pokazują dalsze plany z nakładających się na siebie szarych kamienic i kolorowych bloków. Kluczowym

» 53 O przewymiarowanej ul. Zachodniej w centrum miasta i konsekwencjach zachowania takiego stanu pisali urbaniści, architekci i aktywiści miejscy na łamach „Miej Miejsce” w cyklu *Autostradą do piekła*. Źródło: <http://miejmiejsce.com/miasto/dlaczego-lodz-jeszcze-dlugo-nie-będzie-drugim-paryzem-autostrada-do-piekla-cz-3/> (dostęp 13.05.2021).

» 54 Parafrazując słowa Marka Piwowarskiego, autora *Ścieżki rekreacyjnej imienia twojego*, czyli projektu ścieżki po dzikiej stronie Wisły, który powiedział: „Wspominam o tych nazwiskach, ponieważ często nazywałem tę ścieżkę ścieżką Jacka, Piotrka, Jarka, Renaty, Mirka, Michała, Luniaka, Kłysa itd. Ścieżkę zwie się też moim imieniem. [...] Ścieżka jest więc dziełem zbiorowym, także anonimowych wędkarzy, pracowników i bezdomnych”. Źródło: <https://autoportret.pl/artykuly/sciezka-jak-sciezka/> (dostęp 13.05.2021).

miejszem w tej przestrzeni wydaje się rejon skrzyżowania ulic Zgierskiej i Zachodniej⁵⁵. To tutaj historyczny Trakt Piotrkowski, po którym ślad stanowi ul. Zgierska i dalej ul. Piotrkowska, staje się zdublowanym Traktem Piotrkowskim w postaci funkcjonalnej i nowoczesnej, jak uważano w XX w., ul. Zachodniej.

Miejsce, w którym stoi betonowa rzeźba, jest symbolem rozdwojenia traktów, gdzie następuje rozdział XIX-wiecznej wizji miasta ze służącą do spacerowania ul. Piotrkowską oraz wizji miasta socmodernistycznego z szybką ulicą i budynkami postawionymi wzdłuż niej, a w poprzek podziałom własnościowym z czasów industrializacji (częściowo w miejscu starego cmentarza żydowskiego).

Jak mówi Łukasz, jedno z ważniejszych dla niego miejsc na Bałutach kryło się w zielonej enklawie zlokalizowanej w obszarze dzisiejszego Parku Ocalałych. Kiedyś był to teren przemysłowy w dolinie Łódki, później miejsce nieoficjalnych spotkań pośród rozbitych okien, rozpadających się murów starych fabryk i gęstej dzikiej zieleni, pozostający niejako we władaniu okolicznych mieszkańców. Co prawda była to przestrzeń zaniedbana, ale wbrew tej estetyce wtajemniczeni nazywali ją „Królewskimi Ogrodami”⁵⁶. Po transformacji powstał tam park-pomnik upamiętniający mieszkających w dawnym Getcie Litzmannstadt, wraz z budynkiem Centrum Dialogu im. Marka Edelmana – instytucją kultury propagującą wielokulturowe dziedzictwo ze szczególnym wskazaniem kultury żydowskiej. Wraz z poprawą jakości tej przestrzeni obserwuje się punktową gentryfikację miejsca. Łukasz, jak i pozostali mieszkańcy Bałut określają nowe inwestycje mieszkaniowe apartamentowcami, co jest o tyle trafnym określeniem, że oznacza architekturę dokładnie taką samą, jaka mogłaby powstać wszędzie indziej.

Spacer trzeci – centralizacja kultury

Spacer odbył się 27 lutego 2021 r. wraz z urodzonym na Bałutach artystą-społecznikiem, Marcinem Polakiem.

- » 55 Dawne trakty handlowe, jak Trakt Piotrkowski z Włocławka do Piotrkowa Trybunalskiego, wytyczano w możliwie jak najkrótszy sposób, poprzez idealnie proste ulice, łamiące się w najważniejszych miejscach. Wychodząc z Rynku we Włocławku trakt skręca dopiero w pobliskich Kowalach, następnie w kilku małych, ale istotnych miejscowościach, w Ozorkowie i Zgierzu przy pl. Jana Pawła II, czyli dawnych głównych rynkach tych miast, oraz w Łodzi tuż przy Rynku Bałuckim, będącym pierwotnie skrzyżowaniem dwóch ważnych traktów.
- » 56 Łukasz opowiadał, że „Królewskie Ogrody” otoczone były lokalnymi królewskimi – a jakże – winnicami. Wraz z transformacją tej przestrzeni obserwuje się stopniowe zmiany struktury społeczno-przestrzennej i w zakresie oferowanych usług w najbliższej okolicy. Ukute określenie pochodzi z opowiadania Łukasza z Bałut o roboczym tytule *Wszystko zaczyna się i kończy na Bałutach*, odczytanego w 2007 r. podczas Festiwalu Kultury Bałuckiej „Bautata”.

Spacer rozpoczynamy w pobliżu – zdaniem Marcina – głównego centrum Łodzi, czyli oczka wodnego na planie zbliżonym do koła, otoczonego betonowymi, szerokimi krawężnikami. W miesiącach letnich woda przyciąga ludzi spragnionych uniesień towarzyskich. Jak tłumaczy Marcin, siedzące tutaj grupy lub pojedynczy ludzie tworzą krąg, a ich wzrok skupia się dokładnie pośrodku tego stawu, ustanawiając w tym punkcie symboliczne centrum Łodzi.

Wspomniane oczko wodne zaprojektowane zostało jako pamiątka po dawnym stawie rozlanym na rzece Ostrodze – dzisiaj częściowo skanalizowanej Łódce. Podobnie jak w pobliskiej Manufakturze, długa na blisko 200 m i prosta jak odrysowana od liniiki fontanna ujawnia przepływającą tutaj skanalizowaną rzekę, za sprawą której narodziła się Łódź jako miasto. Najpierw jednak powstała osada rolnicza, a potem silnie związane z wodą miasto przemysłowe⁵⁷.

I tak oto niepozorna Łódka staje się źródłem kultury. Jak opowiada Marcin, w 2018 r. z inicjatywy Adrianny Gołębiewskiej powstał projekt „Korzeniowi Miasta”, dedykowany rzece Łódce, będący spacerem, krokiem tanecznym, po miejscach, w których rzeka przebija na powierzchnię. Lokalizacji było kilka – wspomniana już Manufaktura i jej fontanna, Park Śle-dzia obok oczka wodnego, imitującego staw w występującej strudze wodnej odgrywającej rolę rzeki, Park Helenów na sztucznym rozlewisku, kanał przy ogródkach działkowych – tym razem z ciekim autentycznym, Park Ocalałych ze stawem z szuwarami przy Pomniku Sprawiedliwych, ciek przy ul. Wojska Polskiego oraz zbiornik przy Akademii Sztuk Pięknych⁵⁸.

Właściwie to jedno z niewielu lub – zaryzykuję – jedyne tak mocne urbanistyczne założenie liniowe w skali miasta. Nie wiem, czy stoi za tym jakaś specjalna myśl, ale licząc od Muzeum Sztuki w Manufakturze aż do Akademii Sztuk Pięknych możemy spacerować w zieleni nad Łódką na odcinku ponad 3,5 km! Po drodze urządzając sobie niezłą wycieczkę kulturalną. Dziwnym trafem spośród instytucji kultury ulokowanych nad Łódką swoje siedziby, oprócz wyżej wspomnianych ASP i MS2, mają Muzeum Miasta Łodzi, Teatr Muzyczny, Centrum Dialogu, Teatr Mały, Uniwersytet Łódzki w Pałacu Biedermanna. Nie wspominając o kinie oraz wielu kulturowych kawiarniach i knajpach.

» 57 Kluczowym wydarzeniem w rozwoju miasta było powstanie pierwszego ośrodka miejskiego na terenie dzisiejszej Łodzi, zwanego początkowo miastem nad Ostrogą. Nazwa bezpośrednio nawiązywała do rzeki, przy której ulokowano miasto, jednocześnie podkreślając odrębność nowej osady od wcześniej powstałej sąsiedniej wsi Lodza, zlokalizowanej po południowej stronie rzeki Ostroga (później przemienionej na Łódkę). Drugi etap wiąże się z wytypowaniem w 1820 r. miasta Łodzi na ośrodek fabryczny, tj. powstaniem Nowego Miasta z ośmiobocznym głównym placem w centrum, wybudowanego na południe od istniejącego ośrodka.

» 58 Projekt w formie zdigitalizowanej można obejrzeć na stronie internetowej autorki: <https://www.behance.net/gallery/65963475/Rzeka-Lodka?fbclid=IwAR37ogghRkiAQKszrlOVwp849tcNWXPUQc6tbDgJ5to8aQejA4LAKWWHkrl> (dostęp 07.05.2021).



Il. 2.

Pożegnanie zimy w „Królewskich Ogrodach”. W tle przepływająca rzeka Łódka. Prywatne archiwum Łukasza z Bałuty.

Spacer czwarty – zielone Bałuty

Ostatni spacer odbył się 31 marca 2021 r. wraz z zaproszoną Kamilą Krawczyk, studentką Urban Studies na Uniwersytecie Łódzkim, wolontariuszką łódzkich festiwali związanych z designem i fotografią, a także propagatorką idei odbetonowywania miast.

Z Kamilą spotykamy się w celu sprawdzenia, co kryją miejsca opuszczone i jakie mogą mieć znaczenie dla miasta. Zaczynamy jednak od przejścia szlakiem zaprzyjaźnionych barów piwnych. Na „Bałuciaku”, w narożnej, samotnie stojącej kamienicy, znajduje się kultowy bar Cegielnia. Tuż obok placu targowego, stąd, jak głoszą opinie w Internecie, „zakąskę można kupić na rynku i skosztować na miejscu”⁵⁹. Drugi bar mieści się w starej kamienicy paręnaście metrów dalej, między dwoma targowiskami: Rynkiem Bałuckim i targiem Dolna-Ceglana. Inne bary z równie swojską atmosferą znajdziemy przy ul. Zgierskiej, w miejscach równie ważnych, bo zlokalizowanych przy historycznym Trakcie Piotrkowskim.

Idąc pomiędzy pojedynczymi budynkami, mijamy opuszczone tereny. Niektóre z nich, porośnięte bujną i dziką roślinnością, mimo że niezabudowane, tworzą gęstość tego miejsca. Z daleka nie widać, że Stare Bałuty

» 59 Napisał Jerzy Woźniak, opiniujący lokal w mapach Google. Źródło: <https://tiny.pl/93vnn> (dostęp: 24.06.2022).

są tak rozrzedzone. Właściwie zdaje się, że nieużytki mogą być na co dzień niezauważane. To miejsca o zdecydowanie nieformalnym charakterze. Na co dzień wyznaczają drogę na skróty – do domu lub na zakupy, a jednocześnie są na tyle intymne, że pozwalają na zatrzymanie się w nich.

Inny rodzaj starobałuckich nieużytków to miejsca parkingowe – tam, gdzie da się fizycznie wjechać na wolny od przeszkód i niepilnowany teren, stoją zaparkowane auta. Kolejne sklasyfikowane przez nas miejsca to składowiska lub magazyny na wolnym powietrzu. Najczęściej magazynowane są zużyte materiały budowlane lub opony samochodowe. Zdarzają się tereny będące swoistymi muzeami mebli miejskich, poukładanych według lat produkcji. Tereny te wyróżnia segregacja przedmiotów składowanych na tematyczne grupy. Są też działki – po prostu – z gruzowiskiem ułożonym w stożek i wbrew pozorom jest to dosyć często powtarzający się typ starobałuckiego nieużytku. Tam również panuje względny porządek. Wreszcie – te najbardziej widoczne – opuszczone budynki. Obok opuszczonych kamienic i mniejszych budynków usługowych, stoi tu najbardziej okazały pustostan – szpital im. Heleny Wolf. Powtarzający się w bałuckich opowieściach i wyjątkowo mocno przyciągający wzrok, zdaje się odbijać jak w soczewce aktualne problemy Bałut.

* * *

Nowe centrum dzielnicy jako remedium

Podstawowym zadaniem dla miasta kurczącego się będzie przyjęcie nowej wizji rozwoju – odwrotnej wobec istniejących paradygmatów wielkiego wzrostu. Wizja metropolii jako skupiska budynków apartamentowych i biurowców powinna zostać zastąpiona wizją, w której na plan pierwszy wybijają się różnorodność kulturowa oraz aktywny udział użytkowników miast w jego zarządzaniu (urządzaniu).

W skali regionalnej, aby odwrócić procesy suburbanizacji, konieczne będzie działanie ponad podziałami administracyjnymi, w celu wyznaczenia granic urbanizacji dla miejscowości tworzących region. Te tereny, które do tej pory nie zostały intensywnie zabudowane, powinny pozostać obszarami wyłączonymi spod zabudowy. Dotyczy to obszarów pozamiejskich oraz pozostających w granicach miasta Łodzi, takich jak tereny o rozrzedzonej zabudowie, bez rozwiniętej sieci infrastrukturalnej, lub całkowicie nieuźbrojone, zielone (z wyłączeniem pawilonów lub lotnisk) oraz rolnicze. Chociaż ani sprawy regionalne, ani problemy polityczne nie są ściśle związane z projektem koncepcyjnym Nowego Centrum Bałut, to do realizacji i powodzenia projektu – lokalnego centrum w mieście kurczącym się – uatrakcyjnającego przestrzeń zamieszkania w mieście, będzie potrzebne podjęcie działań ponadlokalnych.

W skali miasta istniejąca sieć dolin rzecznych, wraz z nałożonymi na nie terenami zielonymi, umożliwia realizację koncepcji zielonej infrastruktury w formie wielo-korytarzowego systemu przyrodniczego. Główne poprzeczne zielone trakty, tj. dolina rzeki Łódki czy dolina rzeki Jasień, mają potencjał tworzenia granic dzielnic Łodzi, odrębnych kulturowo i pod względem charakteru przestrzeni, będąc przy tym strefami wzajemnych wpływów z terenami rekreacyjnymi zarówno dla mieszkańców dzielnic, jak i samego śródmieścia. Pasy zieleni powinny być kontrapunktem dla zwartej zabudowy miasta i jej regulatorem. W ten sposób rozgraniczone przestrzennie dzielnice mogą zyskać (lub wzmocnić) swoje lokalne centra dzielnicowe oraz podcentra osiedlowe.

W przypadku Bałut najlepszym miejscem realizacji centrum dzielnicy będzie rejon Rynku Bałuckiego, bogaty w funkcje usługowe oraz handlowe, a przy tym dobrze skomunikowany z pozostałymi obszarami dzielnicy i samym miastem. Będzie to również okazja do uporządkowania jednego z najbardziej zdegradowanych terenów, pozostawionego bez przemysłanych inwestycji urbanistycznych od czasów dwudziestolecia międzywojennego.

Obszar centralny Starych Bałut wyraźnie wyróżnia się na tle pozostałej struktury osiedla niedoinwestowaniem i wysokim stopniem zdegradowania przestrzeni. Ponadto wyznaczona w latach 60. XX wieku arteria przelotowa na ul. Zachodniej, zwana miejską autostradą⁶⁰, z uwagi na swój jednorodny charakter przestrzenny, nadaje osiedlu cechy antymiejskie i dezintegruje je. Z drugiej strony, droga jest dobrze funkcjonującym łącznikiem komunikacyjnym Bałut ze śródmieściem Łodzi i Zgierzem, rozprowadzając ruch po dzielnicy. Ponieważ brakuje pobliskiej, alternatywnej trasy kumulującej ruch kołowy, ul. Zachodnia powinna być zachowana w tym samym przebiegu, jednak ze zmienionymi parametrami, co pozwoli stworzyć z ulicy o charakterze przelotowym współczesną miejską arterię komunikacyjną z zielenią, która izoluje uciążliwości ruchu oraz zapewnia równy dostęp do różnorodnych form komunikacji. Kluczową przestrzenią jest tutaj rozjazd ulic Zachodniej i Zgierskiej. To tam rozwinął się spontanicznie handel w postaci targowiska Dolna-Ceglana. Jest to więc podstawowy węzeł komunikacyjny Starych Bałut i miejsce o szczególnych cechach krajobrazowych.

Główną negatywną cechą przestrzeni Starych Bałut jest uderzający brak dostatecznej ilości przestrzeni publicznych. Największe społeczne inwestycje przestrzenne dokonane w okresie międzywojennym ominęły w znaczącym stopniu Bałuty, pozostawiając niedostatek terenów zielonych i placów miejskich. Inwestycje z czasów powojennych poprawiły sytuację

» 60 Więcej o antymiejskiej arterii w centrum miasta pisze Łukasz Pancewicz: <http://miejmiejsce.com/miasto/dlaczego-lodz-jeszcze-dlugo-nie-bedzie-drugim-paryzem-autostrada-do-piekla-cz-3/> (dostęp 14.05.2021).

poprzez wybudowanie osiedli otaczających Stare Bałuty, jednak obszar centralny pozostał nienaruszony. Jedyne miejsce, które było tutaj od początku, czyli Rynek Bałucki, zostało w całości przeznaczone pod zabudowę i komunikację kołową z wydzielonymi wąskimi chodnikami dla pieszych. Inne place handlowe tworzą się w sposób spontaniczny, jednak po czasie i one zabudowywane są prowizoryczną architekturą.



Il. 3.

Widok na tylną elewację szpitala im. Heleny Wolf od strony ul. Ceglanej. Budynek w fascynujący sposób ujawnia swoje historyczne nawarstwienia. Fot. Kuba Krysiak (2021).

O potencjale Starych Bałut stanowią więc miejskie nieużytki w postaci terenów zielonych, jak i opuszczonych budynków. Z powodu niedostatecznej ilości przestrzeni publicznych, w tym placów miejskich, parków i skwerów, oraz niedostatku funkcji społecznych, to w nich należy upatrywać potencjalne przestrzenie do interwencji, mających na celu poprawę jakości życia w mieście i dzielnicy oraz wsparcie Bałut w dążeniach do podmiotowości. Rewitalizacja takich przestrzeni nie może się jednak odbywać bez udziału najbardziej nią zainteresowanych – okolicznych mieszkańców.

Wyniki niezliczonych międzynarodowych badań nad kurczącymi się miastami jednoznacznie wskazują kierunek działań wielopodmiotowych jako najbardziej efektywny sposób odnowy przestrzeni miejskiej. W warunkach europejskich nawet najbardziej zdegradowane struktury – jak pokazuje przykład Bałut – mogą stanowić fundament do ich uzdrawiania, nie zaś przeszkodę. Ochrona mniej uprzywilejowanych grup społecznych (użytkow-

ników wspomnianych przestrzeni) oraz projektowanie kryzysowe to główne warunki powodzenia takiej koncepcji. To właśnie istniejący i użytkowany plac targowy lub tereny dzikich łąk miejskich stają się motorem napędowym procesu naprawy i tworzenia jakościowej przestrzeni w mieście XXI wieku. ●

Bibliografia

Monografie i opracowania

Bieńkowska, Elżbieta. „Wstęp.” w: *Zarządzanie rozwojem miast o zmniejszającej się liczbie mieszkańców (w kontekście perspektywy finansowej 2014–2020)*, red. Natalia Szajewska, Małgorzata Lipińska, 8. Warszawa: Kancelaria Senatu, 2013.

Ciarkowski, Błażej. „Polityka niepamiętania. Ślady Litzmannstadt Getto w powojennej historii łódzkich Bałut.” w: *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, red. Małgorzata Fabiszak, Anna Weronika Brzezińska, Marcin Owsiniński, 191-199. Kraków: TAIWPN UNIVERSITAS, 2016.

Gomółka, Mikołaj. *Postmiasto: strategie dla wyludniających się miast na przykładzie Bytomia*. Warszawa-Kraków: Instytut Rozwoju Miast i Regionów, 2019.

Haase, Annegret. „No one-size-fits-all. O różnorodności kurczących się miast w Europie.” W: *Zarządzanie rozwojem miast o zmniejszającej się liczbie mieszkańców (w kontekście perspektywy finansowej 2014–2020)*, red. Natalia Szajewska, Małgorzata Lipińska, 31-43. Warszawa: Kancelaria Senatu, 2013.

Happach, Marlena. *Przedmowa do: Małgorzata Neumann, Zofia Zuchowicz, Terrain Vague w Polsce. Nieoczywisty potencjał terenów porzuconych*, 6-11. Warszawa: Fundacja im. Stefana Kuryłowicza, 2019.

Jaroszewska, Emilia. „Akcja CIREC Cities Regrowing Smaller, organizowana przez COST (European Cooperation in Science and Technology).” W: *Zarządzanie rozwojem miast o zmniejszającej się liczbie mieszkańców (w kontekście perspektywy finansowej 2014–2020)*, red. Natalia Szajewska, Małgorzata Lipińska, 57-69. Warszawa: Kancelaria Senatu, 2013.

Kipta, Ewa. „Rewitalizacja kurczących się miast, czyli: jak w Polsce realizować hasło don't move, improve.” W: *Zarządzanie rozwojem miast o zmniejszającej się liczbie mieszkańców (w kontekście perspektywy finansowej 2014–2020)*, red. Natalia Szajewska, Małgorzata Lipińska, 147-155. Warszawa: Kancelaria Senatu, 2013.

Krzysztofik, Robert. „Zagłada miast – projekt Shrink Smart – The Governance of Shrinkage within an European Context na Uniwersytecie Śląskim.” W: *Zarządzanie rozwojem miast o zmniejszającej się liczbie mieszkańców (w kontekście perspektywy finansowej 2014–2020)*, red. Natalia Szajewska, Małgorzata Lipińska, 45-56. Warszawa: Kancelaria Senatu, 2013.

Neumann, Małgorzata, Zuchowicz, Zofia. *Terrain Vague w Polsce. Nieoczywisty potencjał terenów porzuconych*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Kuryłowicza, 2019.

Skoczylas, Łukasz. „Implanty pamięci społecznej. Socjologiczna teoria w interdyscyplinarnym zastosowaniu badawczym.” W: *Implanty pamięci społecznej. Teoria i przykłady*, red. D. Dominika Gortych, Łukasz Skoczylas, 13-32. Poznań: Wydawnictwo Rys, 2017.

Lose, Stanisław. *Ku urbanologii. Didaskalia architektury i urbanistyki*. B.m.r.w.

Olbrycht, Jan. „Shrinking Cities – problem globalny, problem europejski.” W: *Zarządzanie rozwojem miast o zmniejszającej się liczbie mieszkańców (w kontekście perspektywy finansowej 2014–2020)*, red. Natalia Szajewska, Małgorzata Lipińska, 19–27. Warszawa: Kancelaria Senatu, 2013.

Pobłocki, Kacper. „Prawo do miasta i ruralizacja świadomości w powojennej Polsce.” W: *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń*, red. Marek Nowak, Przemysław Pluciński, 129–146. Kraków: Korporacja Ha!art, 2011.

Rewers, Ewa. *Post-Polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*. Kraków: TA-iWPN UNIVERSITAS, 2005.

Strykiewicz, Tadeusz i in., „Współczesny kontekst i podstawy teoretyczno-metodologiczne analizy procesu kurczenia się miast.” W: *Kurczenie się miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. Tadeusz Strykiewicz, 9–14. Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe, 2014.

Szajewska, Natalia. „Modele kurczących się miast – wnioski do badań.” W: *Zarządzanie rozwojem miast o zmniejszającej się liczbie mieszkańców (w kontekście perspektywy finansowej 2014–2020)*, red. Natalia Szajewska, Małgorzata Lipińska, 159–175. Warszawa: Kancelaria Senatu, 2013.

Artykuły w czasopismach

Kacper Pobłocki w rozmowie z Davidem Harveyem. „Prawo do wyobraźni.” *Res Publica Nowa*, nr 19 (2012): 27–31.

Netografia

<https://sjp.pwn.pl/slowniki/kurczy się.html> (dostęp 27.04.2021).

<http://www.shrinkingcities.com/detroit.o.html%3F&L=o.html> (dostęp 27.04.2021).

<http://www.shrinkingcities.com/hypothesen.o.html%3F&L=o.html> (dostęp 16.05.2021).

<https://u-jazdowski.pl/program/project-room/dom-mody-limanka> (dostęp 27.04.2021).

<https://criticalista.com/2012/06/11/a-reminder-to-urban-planners/> (dostęp 17.05.2021).

https://docs.google.com/viewerng/viewer?url=http://atlas-ltn.uni.lodz.pl/atlas/07.10_Tereny+przem.+w+1930.pdf (dostęp: 24.06.2021).

<http://miejmiejsce.com/miasto/dlaczego-lodz-jeszcze-dlugo-nie-bedzie-drugim-paryzem-autostrada-do-piekla-cz-3/> (dostęp 13.05.2021).

<https://autoportret.pl/artykuly/sciezka-jak-sciezka/> (dostęp 13.05.2021).

<https://tiny.pl/93vnn> (dostęp: 24.06.2022).

Filmografia

Natura Urbana. Nieużytki Berlina, reż. Matthew Gandy. Prod. Sandra Jasper, Niemcy, 2017.



Zeszyty Artystyczne

#43 / 2023 / rok XXXII

Rada programowa „Zeszytów Artystycznych”

Izabella Gustowska
Marek Krajewski
Mária Orišková
Jörg Scheller
Miško Šuvaković

Redaktor prowadzący

Jakub Żmidziński

Redaktorka naczelna

Justyna Ryczek

Zastępczyni redaktorki naczelnej

Ewa Wójtowicz

Redaktorka tematyczna

Izabela Kowalczyk

Sekretarzynie redakcji

Magdalena Kleszyńska

Redaktor graficzny

Bartosz Mamak

Korekta

Joanna Fifielska, Filologos

Tłumaczenia

Marcin Turski

Korekta abstraktów anglojęzycznych

Michael Timberlake

Kontakt

zeszyty.artystyczne@uap.edu.pl

ISSN 1232-6682

© Copyright by Uniwersytet Artystyczny
im. Magdaleny Abakanowicz
w Poznaniu 2023

Wersją pierwotną czasopisma
jest wersja drukowana.

Wydawca

Uniwersytet Artystyczny
im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu
Wydział Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa
Aleje Marcinkowskiego 29
60-967 Poznań 9

tel. +48 61 855 25 21
e-mail: office@uap.edu.pl
www.uap.edu.pl

Druk

MJP Drukarnia
ul. Romana Maya 30
61-371 Poznań

MEiN

UAP | POZNAŃ



Stworzenie anglojęzycznej wersji publikacji –
płatne ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki
na podstawie umowy nr RCN/SP/0363/2021/1
stanowiących pomoc przyznaną w ramach programu
„Rozwój czasopism naukowych”.

nakład 100 egz.

ISSN 1232-6682

